

Historia dnia codziennego jako przedmiot badań naukowych,
red. Beata A. Maciąg, Kamil Maciąg, Wydawnictwo Naukowe Tygiel,
Lublin 2017, ss. 112

W ostatnim czasie rynek księgarski wzbogacił się o niezwykle ciekawą pozycję dotyczącą rozmaitych aspektów życia codziennego obecnych w badaniach historycznych i etnologicznych. Obejmują one zarówno tak podstawowe sprawy jak wyżywienie, kwestię miłości i małżeństwa oraz narodzin dziecka, jak również zagadnienia źródłoznawcze odnoszące się do życia codziennego w przekazach narracyjnych i dokumentalnych.

Cele, jakie postawiła sobie recenzowana publikacja, są następujące. Pierwsza sprawa dotyczy najbardziej elementarnej podstawy codziennej egzystencji, tzn. wyżywienia. Obejmuje ona tak powszechną potrawę jak chleb. Ponieważ nie samym chlebem żyje człowiek, mamy także poruszoną kwestię miłości dworskiej i jej recepcję w życiu codziennym polskiego średniowiecza. Z tą sprawą koresponduje trzeci cel – prezentacja rozmaitych wizji małżeństwa w średniowiecznym społeczeństwie. Sprawa narodzin potomstwa została ujęta od najdawniejszych czasów (w tym przypadku od XVI w. – s. 70) do dziś. Magię przedstawiono jako obiekt krytyki przez uczonych starożytnej Grecji. Obecność życia codziennego w źródłach omówiono na przykładzie XVII-wiecznej kroniki klasztornej Stefana Ranatowicza i archiwaliów związanych z badaniami archeologicznymi. Cele badawcze, jakie postawiono przed recenzowaną publikacją, należy uznać za prawidłowe. Obejmują one zarówno życie codzienne w aspekcie czysto bytowym (wyżywienie), społecznym (małżeństwo i posiadanie potomstwa), jak i duchowym (magia, miłość) oraz przybliżają ilustrującą je panoramę źródeł.

Zakres chronologiczny jest bardzo szeroki. Rozpoczyna się czasami sięgającymi starożytności i kończy się na XX wieku.

Struktura pracy mogłaby być lepsza. Przede wszystkim zabrakło wstępu. Tym samym nie mamy omówienia celów pracy, jej zakresu chronologicznego oraz struktury. Brakuje także jakiejś formy zakończenia, które byłoby podsumowaniem wszystkich kolejnych rozdziałów. Sytuację ratuje dobrze opracowana ich struktura – każdy z nich jest wyposażony we wstęp i podsumowanie, jak również wewnętrzne części ponumero-

wane oraz zaopatrzone w tytuły. Ponadto do każdego z rozdziałów dołączono na końcu literaturę z podziałem na źródła i opracowania, streszczenie oraz słowa kluczowe. To niewątpliwe zalety struktury recenzowanej pracy świadczące o dobrym opanowaniu rzemiosła redaktora naukowego. Natomiast nie mogę zrozumieć, dlaczego umieszczono na końcu indeks autorów (s. 112), których jest tylko siedmiu i zostali wymienieni na początku książki w spisie treści. Przydałyby się natomiast dwa inne indeksy – osobowy i geograficzny, których zabrakło. Warto, aby Redaktorzy Naukowi uwzględnili w przyszłości wymienione strukturalne zalecenia. Podniosą one wartość pracy.

Przechodzimy do omówienia kolejnych rozdziałów. Pierwszy z nich „*Chleba naszego powszedniego...*”, czyli o chlebie w starożytności (s. 7-32) napisał Daniel Mielnik. Zaczął on cytatem z Sokratesa: *Marni ludzie żyją, aby jeść i pić, zacni zaś jedzą i piją, aby żyć* (s. 7). Wywody Autora dowodzą, że należy on do tej drugiej grupy. Daniel Mielnik przedstawił dzieje pieczywa wraz z jego technologią wytwarzania, ze szczególnym uwzględnieniem Palestyny, Grecji i starożytnego Rzymu. Nie pominął on także symboliki chleba, zwłaszcza u Żydów i w chrześcijaństwie. Autor udowodnił, że rola pieczywa w starożytnej kuchni palestyńskiej, greckiej i rzymskiej była podobna. Wykazał też, że symbol chleba był stosowany wszechstronnie – w literaturze, sztuce i w Piśmie Świętym. Rozdział posiada bardzo bogatą dokumentację w postaci ilustracji i tablic oraz przepisów na... starożytny chleb.

W świat magii wprowadza nas Anna Budzeń rozdziałem pt. *Magia i jej czolowi krytycy w antycznej Grecji okresu klasycznego* (s. 33-43). Jej artykuł składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera informacje poświęcone terminologii dotyczącej magii, magów (s. 33-36). Druga obejmuje zagadnienie dotyczące krytyki magii. Ten rozdział zawiera także podrozdziały dotyczące uczonych, którzy takiej krytyce poświęcili swoje dzieła (s. 37-41). Chodzi o Platona i Hipokratesa¹. Artykuł przybliży terminologię magii i poglądy świata nauki starożytnej Grecji na praktyki magiczne. Rzecz jasna były to poglądy krytyczne, ponieważ jak dowiodła Anna Budzeń, nawet pojęcia dotyczące magii miały pejoratywny charakter. Jednak nie przeszkodziło to wyodrębnieniu się jej z zakresu religii i nauki.

Karolina Morawska w rozdziale pt. *Miłość dworna w średniowiecznej Polsce? Perspektywy badawcze* (s. 44-61) podkreśliła, że badania nad średniowieczną miłością są wśród historyków w ostatnich dziesięcioleciach bardzo popularne. W odniesieniu do Polski jest mniej źródeł niż w przypadku Europy Zachodniej. Jednak w *Kronice Wielkopolskiej* zachował się wątek miłości dworskiej w postaci opowieści o Wisławie, Walterze i Helgundzie, będący świadectwem przenikania wątków z Zachodu (s. 44). Karolina Morawska na początku podjęła się próby definicji miłości dworskiej. Jej zdaniem jest to rodzaj kultu, który otaczał damę, mający określone zasady zachowania

¹ Autorka stosuje oryginalną pisownię przez dwa p – *Hippokrates* – zob. s. 40.

i rytuały. Polska była zdolna do adaptacji miłości dworskiej, czego przykładem była wspomniana opowieść o Wisławie, Walterze i Helgundzie w *Kronice Wielkopolskiej*. Zdaniem Autorki podstawa źródłowa dowodzi istnienia wpływów wizji miłości dworskiej na Zachodzie na kulturę średniowiecznej Polski.

W pewnym powiązaniu do omówionych zagadnień pozostaje tekst Darii Rak-Idzikowskiej *Sprzeczne modele wzorowego małżeństwa w kontekście średniowiecznego pojmowania miłości* (s. 62-69). Pokazuje on współistnienie różnych wizji małżeństwa w średniowieczu, często sprzecznych ze sobą. Autorka przedstawiła pojmowanie chrześcijańskiej miłości i sakrament małżeństwa w świetle poglądów Ojców Kościoła. Wykorzystała jako źródło pozycję zaliczaną do literatury penitencjalnej w postaci *Katalogu magii Rudolfa* (s. 66-67) z uwzględnieniem magicznych praktyk miłosnych oraz małżeńskich. Istnienie tych praktyk Autorka tłumaczy tym, że chrześcijaństwo miało trudności z wyparciem magicznych, słowiańskich rytuałów sięgających jeszcze pogaństwa. Jednocześnie wzorce małżeńskie proponowane przez Kościół oparte na wstrzeźliwości seksualnej były trudne do przyjęcia. Wierni szukali więc czegoś w rodzaju złotego środka między nakazami duchowieństwa a swoimi przyzwyczajeniami. Jednocześnie chrześcijaństwo utrwaliło podporządkowanie żony mężowi.

Marianna Ressel w rozdziale pt. *Narodziny dziecka w kulturze dawnej Polski, a zmiany czasów współczesnych* (s. 70-91) przedstawiła problem od XVI stulecia. Trzeba przy tym podkreślić, że jej tekst dotyczy głównie okresu do XVIII wieku. Mamy w nim omówienie rodziny i pozycji kobiety w czasach nowożytnych. Uwzględniono rolę kobiety jako przyszłej matki (płodność, ciąża, poród). Ponadto omówiono sytuację położnicy, chrzest dziecka z wyborem imienia i przybieraniem nazwiska oraz jego dziedziczeniem. Marianna Ressel udowodniła, że związana z nimi obyczajowość jest fuzją praktyk pogańskich i chrześcijańskich.

Zagadnienia źródłoznawcze rozpoczyna tekst Małgorzaty Pęgier *Aspekty życia codziennego w relacji siedemnastowiecznej kroniki Stefana Ranatowicza CRL i jej wartość dla historiografii* (s. 92-103). Samo źródło jest dziełem kanonika regularnego z kongregacji Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie księdza Stefana Ranatowicza CRL i powstało w drugiej połowie, a nawet u schyłku XVII wieku. Oprócz przeważających treści dotyczących zakonu, jego kronika zawiera wiele informacji związanych z życiem codziennym. Są to wzmianki dotyczące strojów, potraw, sprzętów codziennego użytku mieszczan kazimierskich, obyczajów i obrzędów religijnych, społecznej świadomości w zakresie higieny i walki z chorobami zakaźnymi. Nie brakuje opisów losów samego miasta Kazimierza i informacji urbanistycznych dotyczących Krakowa. W pracy nie wykorzystano innych publikacji samej Autorki dotyczących Stefana Ranatowicza² czy

² M. Pęgier, *Zjawiska niezwykle i nadprzyrodzone w Kronice Stefana Ranatowicza (1617-94) oraz ich rola w spojrzeniu na historię*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2014, 58, s. 139-151; *eadem*, *Konstrukcja kroniki księdza Stefana Ranatowicza CRL (1617-1694) oraz wstępny zarys problematyki*,

związanej z nim pracy Kazimierza Łataka³. Ponadto porównawczo z uwzględnieniem problematyki klasztornej kronik średniowiecznych należało wykorzystać opracowania Katarzyny Chmielewskiej⁴, Zbigniewa Domżała i Andrzeja Wałkowskiego⁵. O źródłach kronik klasztornej i ich poufnym charakterze pisał Józef Matuszewski⁶. Tych pozycji zabrakło w omawianym tekście Małgorzaty Pęgier, a przecież były jej znane, ponieważ wprowadziła je do bibliografii. Samo umieszczenie jako pozycji bibliograficznej opracowania bez jego faktycznego wykorzystania w tekście pracy nie załatwia sprawy. Nie znamy poglądów jego autora i nie wiemy, co one wnoszą do tematu analizowanego opracowania. Cytowanie w bibliografii faktycznie niewykorzystanych pozycji jest przysłówiowym „nabieraniem” czytelnika i tworzeniem pozorów szerszej niż rzeczywiście istniejąca podstawa pracy.

Do nurtu źródłoznawczego recenzowanej książki należy tekst Katarzyny Zdeb *Kwerenda archiwalna w wybranych rodzajach dokumentacji przyczynkiem do badań archeologicznych nad kulturą materialną i życiem codziennym* (s. 104-111). Powstał on w związku z projektem badawczym pt. *Badania weryfikacyjne wybranych założeń dworskich z północnej części dawnego województwa warszawskiego* stanowiącego podstawę pracy doktorskiej Autorki, związanej z kulturą materialną Mazowsza w XVIII i XIX stuleciu. Podstawą była dokumentacja archeologiczna i zbiorów zabytków pozyskanych w wyniku tzw. badań powierzchniowych. Kwerendy archiwalne w zakresie takich materiałów pozwalają planować prace w terenie, w tym wykopaliska archeologiczne prowadzące do ustaleń, jak wyglądało życie codzienne w XVIII i XIX wieku na północnym Mazowszu.

Recenzowana książka przybliżyła nam kwestię pieczywa w starożytności, jego recepturę, rolę w wyżywieniu i w symbolice żydowskiej oraz chrześcijańskiej. Poznaliśmy terminologię związaną z magią, która chociaż była postrzegana krytycznie przez greckich uczonych (Platon, Hipokrates), oddzielając się od religii i nauki, uzyskała swoistą autonomię w życiu codziennym. Zaznajomiliśmy się ze sprawami intymnymi życia codziennego – miłością, małżeństwem i narodzinami potomstwa. Miłość typu dworskiego

„Saeculum Christianum” 2014, 21, s. 121-130; *eadem*, *Żywoty świętych polskich w relacji kroniki księdza Stefana Ranatowicza CRL (1617-1694)*, „Echa Przeszłości” 2014, 15, s. 53-65; *eadem*, *Relacja Kroniki Stefana Ranatowicza CRL (1617-1694) na temat biogramów prepozytów Klasztoru Bożego Ciała Kanoników Regularnych Laterańskich Kongregacji Krakowskiej (od Konrada Alemana do Wiktoryna Wereszczyńskiego)*, „Saeculum Christianum” 2015, 22, s. 130-146.

³ K. Łatak, *Życie codzienne mieszczan podkrakowskiego Kazimierza w XVII wieku w świetle kroniki ks. Stefana Ranatowicza CRL*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Polski regionalizm*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 165-189.

⁴ K. Chmielewska, *Klasztor i jego problemy w średniowiecznych śląskich i kłodzkich kronikach kanoników regularnych*, Częstochowa 2015, 444 ss.

⁵ Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie pisarzy i rękopisów klasztoru cystersów w Mogile do początków XVI wieku*, Łódź 2016, s. 17-93.

⁶ J. Matuszewski, *Najstarsze polskie zdanie prozaiczne. Zdanie henrykowskie i jego tło historyczne*, Wrocław 1981, s. 37, 41-42, 55, 58-59, 81-82.

jako pewien wzorzec obyczajowy i literacki została na gruncie polskim zaadoptowana. W zakresie małżeństwa i narodzin dziecka oprócz panujących już od czasów przyjęcia chrztu zasad preferowanych przez Kościół istniały długo w obyczajowości pierwiastki pogańskie i słowiańskie. Dowiedzieliśmy się, jak cenne informacje na temat życia codziennego wnoszą kroniki klasztorne i dokumentacja archeologiczna oraz historyczno-architektoniczna. Informacje w nich zawarte mogą dotyczyć między innymi kwestii urbanistycznych, żywieniowych i sanitarno-epidemiologicznych oraz obyczajowości. Wartości poznawcze recenzowanej książki wskazują na jej dobry poziom.

Mógł on być jeszcze lepszy. Warto, aby Redaktorzy Naukowi w przyszłości mieli na uwadze następujące rzeczy. Książkę należy zaopatrzyć we wstęp i zakończenie, a ponadto warto dodać indeksy osobowy oraz geograficzny – o sprawach tych pisałem na początku recenzji. Nie można dopuścić, aby w bibliografiach poszczególnych rozdziałów znajdowały się pozycje, których nie wykorzystano w ich tekście. Takie praktyki tworzą pozorny obraz faktycznego stanu podstawy źródłowej i literatury. Wprowadzają w błąd czytelnika co do rzeczywistego wykorzystania opracowań i źródeł. Być może taka sytuacja jest wynikiem tego, że recenzent wydawniczy zalecił wykorzystanie określonych publikacji, zaś Autor (mam na myśli Małgorzatę Pęgier i jej rozdział) wprowadził je do końcowej bibliografii, ale nie wykorzystał w samym tekście. Takie praktyki powinny być zostać wyeliminowane przez Redaktorów Naukowych recenzowanej pracy. Ponadto należało zadbać o objęcie całości książki solidną korektą. W recenzowanej pozycji jest wiele tzw. literówek.

Andrzej Wałkóws
Katedra Informatologii
i Bibliologii Uniwersytetu Łódzkiego